

*Szanowni Państwo,*

*pragnę z radością powitać wszystkich Państwa na uroczystościach w dniu Święta Wojska Polskiego; święta, które corocznie jednoczy wszystkich Polaków, przypominając jednocześnie o ogromnej sile, jaka z tej jedności płynie.*

*Dzisiejsze święto, ustanowione w rocznicę jednej z najważniejszych bitew w dziejach polskiego oręża, jest dniem szczególnym z wielu względów. Warto przypomnieć sobie, jak niezwykłym wydarzeniem była polska wiktoria nad bolszewickim najeźdźcą, która pokazała, że nasze państwo, choć przed chwilą odrodzone z popiołów, ma w sobie moc walki, i to walki zwycięskiej. Bitwa warszawska, jak i cała wojna polsko-bolszewicka, była przede wszystkim starciem z systemem, który u swych podstaw miał odrzucenie wszelkich wartości, stanowiących fundament kultury europejskiej. Bolszewicka tyrania odrzucała szacunek dla jednostki, z człowieka czyniąc bezwartościowy trybik w wielkiej, zdehumanizowanej maszynie terroru. Świadomość tego mieli żołnierze 1920 roku, począwszy od oficerów, kończąc na prostych żołnierzach-ochotnikach, których rzesze odpowiedziały na apel ojczyzny w potrzebie.*

*Oddając im dziś należną cześć, musimy pamiętać, że walczyli nie tylko o wolną Polskę, ale o przyszłość całej Europy, o liczące sobie dwa tysiące lat wartości, o świat, jaki znamy. Uświadomić sobie również musimy, że bez tych wartości nie byłoby dziś Polski. W tej bowiem kulturowej wspólnotce, stanowiącej zaprzeczenie ciasnej ksenofobii, tkwiła od wieków istota polskości. Na rzecz tej wspólnoty, niezależnie od wyznawanej religii czy narodowości pracowali, walczyli i ginęli obywatele polscy. Przypomina o tym w sposób wyjątkowo dobitny białostocki pomnik, upamiętniający ofiary bolszewickiej zbrodni z roku 1920; w egzekucji, urządzanej przez Sowietów tuż przed ich ucieczką z naszego miasta, zginęli obywatele różnych narodów, przedstawiciele czterech wyznań. Mordercy nie mogli znieść faktu, iż wszyscy oni byli białostoczanami, połączonymi wspólną pracą na rzecz naszego miasta. Jak możemy przeczytać w dokumencie Konferencji Episkopatu Polski, poświęconym chrześcijańskiemu kształtowi patriotyzmu, „w czasach historycznej świetności, Rzeczpospolita, zachowując swe tradycje i tożsamość, stała się wspólnym domem ludzi różnych języków, kultur, przekonań, a nawet religii. (...) Dzięki temu ukształtował się w polskiej kulturze model patriotyzmu gościnnego, włączającego, inspirującego się najlepszym dorobkiem sąsiadów i całej chrześcijańskiej, europejskiej kultury”.*

*Ta właśnie wspólnota, zdaniem sowieckiego najeźdźcy, zniknąć miała z powierzchni ziemi, otwierając drogę do nowej, czerwonej Europy. O tę wspólnotę walczyli ochotnicy 1920 roku, za nią zginęli pomordowani w Białymstoku i tysiącach innych polskich miast i miejscowości. To nasze dziedzictwo, zaś jego obrona była, jest i będzie dziejową misją każdego Polaka.*

*Szanowni Państwo, po odzyskaniu niepodległości w roku 1918, polskie wojsko zapisało się w historii naszego miasta w sposób wyjątkowy, kultywując tysiącletni etos polskiego oręża, zaznaczając wyraziście swój udział w społecznym życiu Białegostoku. Cieszę się, że te wyjątkowe tradycje, utrwalane niegdyś przez 10 Pułk Ułanów Litewskich, jak również 42. Pułk Piechoty, znajdują dziś swą kontynuację dzięki żołnierzom 18. Białostockiego Pułku Rozpoznawczego. W Święto Wojska pragnę zatem życzyć wszystkim żołnierzom, by służba naszej Ojczyźnie i jej obywatelom zawsze wiązała się z dumą, by praca na rzecz wspólnego dobra niezmiennie towarzyszyła radość i satysfakcja.*

Prezydent Miasta Białegostoku  
Tadeusz Truskolaski